

Roman Romantsov

Wybory parlamentarne na Białorusi – nowy parlament na starych zasadach

W listopadzie 2019 r. odbyły się przedterminowe wybory parlamentarne na Białorusi. Biorąc pod uwagę charakter białoruskiego systemu politycznego, wynik wyborów nie był dla Białorusinów zaskoczeniem, wybory nie budziły też istotnego zainteresowania w społeczeństwie. Ich rezultat zapewne umożliwi prezydentowi Białorusi Alaksandrowi Łukaszence przeprowadzenie i legitymizację na drodze parlamentarnej szeregu zmian w polityce tak wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Uwarunkowania przedterminowych wyborów parlamentarnych. Alaksandr Łukaszenka podczas swojego corocznego orędzia w kwietniu 2019 r. ogłosił datę wyborów do parlamentu – Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki Zgromadzenia Narodowego – wyznaczoną na 7 listopada 2019 r. Jednak w sierpniu 2019 r. Łukaszenka podpisał dekret w sprawie zmiany terminu – wybory do Zgromadzenia Narodowego przeniesiono na 17 listopada, natomiast jako datę wyborów do Rady Republiki pozostawiono dzień 7 listopada. Zmiana daty wyborów do parlamentu miała posłużyć prezydentowi Białorusi do sformowania nowego parlamentu, bardziej lojalnego wobec administracji prezydenta, oraz ograniczenia akcji protestacyjnych opozycji przeciwko autorytarnemu reżimowi zarówno po wyborach parlamentarnych, jak i przyszłych prezydenckich.

Wybory do Rady Republiki Zgromadzenia Narodowego. Rada Republiki ma specyficzne uprawnienia w procesie legislacyjnym – wyraża zgodę na nominację przyjętych przez Zgromadzenie Narodowe kandydatur sędziów Sądu Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Sądu Gospodarczego oraz Prokuratora Generalnego. Wybory członków Rady Republiki mają charakter bezalternatywny – na każde miejsce jest tylko jeden kandydat, którego przedstawia rada obwodowa. Rada Republiki składa się z 64 osób. Z każdego obwodu po 8 członków wybieranych jest na posiedzeniach rad obwodowych, kolejnych 8 członków wybieranych jest z miasta Mińska, a pozostałych 8 wyznacza prezydent Białorusi. W wyniku wyborów do Rady Republiki zostało powołanych 56 osób, z których prawie 25% (14 osób) stanowią kobiety, a 20% (11 osób) to członkowie parlamentu przyszłej kadencji. Połowę składu Rady stanowią osoby w wieku 50-60 lat, najstarsza osoba – profesor nauk medycznych oraz dyrektor centrum onkologii Oleh Sukonko – ma 68 lat, najmłodsza – pierwszy sekretarz komitetu centralnego Białoruskiej Republikańskiej Rady Młodzieży Dmitrij Woroniuk – ma 32 lata. Tylko jedna osoba w Radzie Republiki jest członkiem partii komunistycznej, wszystkie inne są bezpartyjne. Członkowie Rady Republiki pochodzą z różnych grup społecznych: dominują lekarze, przedstawiciele szkolnictwa różnego szczebla oraz dyrektorzy państwowych i niepaństwowych zakładów produkcyjnych. Obecność w Radzie nowych osób świadczy o tym, że Łukaszenka stara się ograniczać wpływy białoruskich elit biznesu w gospodarce, uniemożliwiając kształtowanie przez nie nieformalnych związków.

Wybory do Zgromadzenia Narodowego. Wybory do izby niższej odbywają się według ordynacji większościowej, w jednej turze. W skład Zgromadzenia Narodowego wchodzi 110 posłów. Jako datę wyborów na Białorusi wyznaczono dzień 17 listopada, przy tym zgodnie z białoruskim ustawodawstwem przedterminowe wybory do Zgromadzenia Narodowego zaczęły się już 13 listopada. Centralna Komisja Wyborcza zarejestrowała około 500 kandydatów, co oznacza, że o jedno miejsce w parlamencie starało się 5 osób. Prawie 65% wszystkich kandydatów stanowią członkowie różnych partii, tylko 35% to osoby bezpartyjne. Wśród kandydatów do Zgromadzenia Narodowego 17% stanowią członkowie Partii Liberalno-Demokratycznej, a 8% – Komunistycznej Partii Białorusi. Opozycja mogła zgłaszać swoich kandydatów do wyborów, ale z różnych powodów władze odmawiały im rejestracji. Przykładowo odmówiono rejestracji byłym posłankom opozycyjnym – Alenie Anisim i Hannie Kanapatskiej, zarejestrować nie mogli się również działacze opozycyjni (tzw. niezależni kandydaci) – Irina Chalip, Gennadij Trubacz, Ilija Borisow. Brak byłych polityków opozycyjnych w wyborach 2019 wskazuje na to, że zgodnie

z wolą administracji prezydenta do parlamentu zostaną wprowadzeni nowi, bardziej lojalni politycy, reprezentujący sterowaną opozycję.

Kampania wyborcza. Na Białorusi kampania wyborcza jest oficjalnie bezpłatna, finansowana z budżetu państwa i odbywa się za pośrednictwem kilku kanałów: w telewizji zarezerwowano dla kandydatów czas na kanałach państwowych w godzinach wieczornych oraz w radiu w godzinach porannych. Kandydaci w pięciominutowych spotach wyborczych prezentowali swoją biografię oraz program i starali się przekonać do siebie wyborców. Kampania wyborcza ukazała bierność i rozczarowanie społeczeństwa – wyborcy nie byli zainteresowani ani spotkaniami z kandydatami, ani programami partii (które można było przeczytać w państwowych gazetach: „Gwiazda” oraz „Republika”). Stanowi to także dowód na dominujące w społeczeństwie przekonanie, iż wybory nie zmieniają w rzeczywisty sposób sytuacji politycznej. Brak efektywnej konkurencji w kampanii wyborczej świadczy też o słabości instytucji demokratycznych oraz o ich całkowitym uzależnieniu od administracji prezydenta.

Rezultaty i perspektywy. Wybory na Białorusi przebiegły bez istotnych incydentów, jednak obserwatorzy zagraniczni, głównie z OBWE i Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, zwracali uwagę na niepoprawne liczenie głosów oraz brak przezroczystych urn wyborczych. W wyniku wyborów w nowym Zgromadzeniu Narodowym będzie więcej posłów deklarujących przynależność partyjną, niż miało to miejsce w dotychczasowym Zgromadzeniu. Ze 110 posłów prawie 19% należy do partii politycznych: 11 posłów będzie reprezentować Komunistyczną Partię Białorusi, 6 posłów – Republikańską Partię Pracy i Sprawiedliwości, 2 posłów – Białoruską Partię Patriotyczną i po jednym posle – Białoruską Partię Agrarną oraz Partię Liberalno-Demokratyczną. Większa liczba posłów bezpartyjnych, którzy są członkami proprezydenckiej organizacji „Biała Ruś”, może doprowadzić do utworzenia nowej partii pod skrzydłami administracji prezydenta. W nowym parlamencie, przez analogię do Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej, mogą zostać utworzone koncesjonowane ugrupowania opozycyjne. Nieoczekiwanie do Zgromadzenia Narodowego weszło około 40% kobiet. Takie zmiany w składzie parlamentu są potrzebne prezydentowi Białorusi do zademonstrowania politykom państw zachodnich i europejskich gotowości do wprowadzenia nowych zasad demokratycznego systemu politycznego. Wyniki wyborów parlamentarnych 2019 r. na Białorusi stworzyły podstawy transformacji struktury partyjnej Zgromadzenia Narodowego, co daje Łukaszence możliwość zmiany taktyki gry politycznej zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej.